

(Il Tempo - E.Menghi) Z Viktorią Pilzno nie liczy się wynik, ale liczy się jednak wygrana. Roma jest wzywana do reakcji w najbardziej bezużytecznym meczu sezonu, w grupie Ligi Mistrzów, w której zrobiła już swoje. Di Francesco zrobi rotacje, aby dać odpocząć najbardziej zmęczonym, da przestrzeń drugim liniom, młodym, którzy się rozgrzewają, aby grać i kontuzjowanym przez długi czas, którzy potrzebują minut, aby wrócić do formy.

Schick wydaje się nie mieć alternatywy o ile trener nie wymyśli fałszywego środkowego napastnika tak jak wczoraj w trakcie meczu: padło na Pastore, jednego z tych, którzy musi odnaleźć czucie boiskowe tak jak Perotti. Do wyjściowego składu kandydują Luca Pellegrini, który może dać zmianę Kolarowowi, Jesus i Marcano na środku, Santon na prawej stronie, gdyż Karsdorp wciąż nie czuje się najlepiej. Dziś zespół wraca do treningów, ale nie powinien odzyskać nikogo z kontuzjowanych na środę. W środku pola ciężko jest znaleźć plan B, dobrym ryzykiem do podjęcia może być wystawienie Riccardiego, rocznik 2001.

Autor: abruzzo